

# Sentino, Kosmos

Ona ma to coś, co żadna inna nie ma  
Daje mi to coś, co żadna inna nie da  
Czekała na mnie rok  
Czekała na mnie lata, lata, lata  
Polecę za nią w kosmos  
Ona ma to coś, co żadna inna nie ma  
Daje mi to coś, co żadna inna nie da  
Czekała na mnie rok  
Czekała na mnie lata, lata, lata  
Polecę za nią w kosmos

Jest moim partnerem zbrodni  
Mam ją zapisaną z emotikonką zielonej spluwy wodnej w moim telefonie  
A nawet jak czasem niewiele mówi  
To rozumiemy się bez słów jak kosmici, przez telepatię  
Jest moim trzecim okiem w głowie, moją szatą serca  
Szczytem piramidy łoży inspiracją w wersach  
Moją piętą Achillesa, do niej nie mam dystansu  
Bo jak z moimi gdzieś jedziemy, to jak rodzina Addamsów

Ona ma to coś, co żadna inna nie ma  
Daje mi to coś, co żadna inna nie da  
Czekała na mnie rok  
Czekała na mnie lata, lata, lata  
Polecę za nią w kosmos  
Ona ma to coś, co żadna inna nie ma  
Daje mi to coś, co żadna inna nie da  
Czekała na mnie rok  
Czekała na mnie lata, lata, lata  
Polecę za nią w kosmos

Zanim skończyłem tyle pić whisky  
A gdy wkurwiona pakuje walizki i wyjeżdża krzycząc, że nie wróci krzywe mam myśli  
Ona wie, że moi wujkowie to są sztywni bandyci  
Że pije, palę, zdradzam jak debile artyści  
Ale jak chodzi o rodzinę, to ja zawsze zadbam  
Zawsze Balenciaga, żadne dresy Adidasa  
To co ja mam, ona ma  
Chodzi jak bez grawitacji  
Nie ma smutków i po latach nie wspominam tych akcji

Ona ma to coś, co żadna inna nie ma  
Daje mi to coś, co żadna inna nie da  
Czekała na mnie rok  
Czekała na mnie lata, lata, lata  
Polecę za nią w kosmos  
Ona ma to coś, co żadna inna nie ma  
Daje mi to coś, co żadna inna nie da  
Czekała na mnie rok  
Czekała na mnie lata, lata, lata  
Polecę za nią w kosmos